



Sygn. akt II CSK 560/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Nadleśniczego

Nadleśnictwa J.

przeciwko E. Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 29 kwietnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 marca 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację (pkt II)
i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania (pkt III), przekazując
w tym zakresie sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego
rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2007 roku w sprawie XII C .../07 Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanej E. S.A., będącej następcą prawnym Zakładu Energetycznego [...] Przedsiębiorstwo Państwowe, kwotę złotych 306.012,05 z odsetkami i kosztami procesu na rzecz, po sprostowaniu oznaczenia strony powodowej - Skarbu Państwa reprezentowanego przez Nadleśniczego Nadleśnictwa J., z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości w okresie od 1 lipca 2005 r. do 31 marca 2007 roku. Z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że na gruntach będących własnością powoda posadowione są od lat siedemdziesiątych XX wieku, a na pewno istniejące już w 1991 r., wchodzące w skład przedsiębiorstwa pozwanego, słupy energetyczne z rozpiętymi na nich liniami wysokiego napięcia. Inwentaryzacja dokonana przez stronę w 2006 r. wykazała wielkość obszaru leśnego zajętego przez pozwanego, który to teren jest utrzymywany bez roślinności i bez możliwości prowadzenia pod liniami energetycznymi jakiegokolwiek gospodarki leśnej. Powierzchnia zajęta przez pozwanego wynosi ponad 0,5 mln m², a - jak wyliczyła strona powodowa - za jeden rok oddania w dzierżawę tego obszaru można by uzyskać, w okresie objętym postępowaniem w sprawie, 0,33 zł/m². Ze względu na niewskazanie przez powoda tytułu prawnego do wymienionych gruntów, pozwany odmówił zawarcia umowy dzierżawy, a następnie odszkodowania za bezumowne z nich korzystanie. Pozwany przedstawił kserokopie dokumentów, wskazujących na tytuł prawny jego poprzednika do przeprowadzenia sieci i urządzeń energetycznych na wskazanych gruntach, ale ich autentyczność została zakwestionowana przez powoda, zaś oryginały nie zostały przedłożone i dowody te nie były uwzględnione przy wyrokowaniu. Jako podstawę prawną uwzględnienia roszczeń powoda w całości przyjęto art. 224 i 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie wymienionych przepisów k.c. przez błędne przyjęcie bezprawności jego zachowania, a także naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności odnoszących się do oceny dowodów (art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c.). Zarzucone też zostało nieuwzględnienie nadużycia

prawa po stronie powoda (art. 5 k.c.). Oddalając apelację wyrokiem z dnia 19 marca 2008 r. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji wraz z dowodami na ich poparcie, kwestionując zarzuty naruszenia przepisów postępowania cywilnego o dowodach i ich ocenie przez Sąd Okręgowy. Takie też argumenty leżały u podstaw nieuwzględnienia zarzutów apelacji w odniesieniu do niewłaściwego zastosowania przepisów k.c. o wynagrodzeniu za bezumowne korzystanie z cudzej własności, w tym co do złej wiary po stronie pozwanego.

Skarga kasacyjna pozwanego została oparta na art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. z powołaniem się na naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż dowody przedstawione przez pozwanego, które nie dotyczyły linii energetycznych, z których przebiegiem powód wiąże swe roszczenia, nie pozwalają na zastosowanie domniemania faktycznego, które by prowadziło do wniosku „o trwałym ograniczeniu uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa do nieruchomości i pozbawieniem możliwości domagania się wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez stronę powodową”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Ze względu na zarzucenie w skardze tylko naruszenia przepisów postępowania cywilnego z konkretnym powołaniem się na art. 231 k.p.c., do analizy tego zarzutu ogranicza się badanie trafności zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego. Odniesienie się do przepisów kodeksu cywilnego ma związek z rozpatrzeniem naruszenia art. 231 k.p.c.

Wymieniony przepis procedury cywilnej pozwala uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy występują okoliczności faktyczne trudne do udowodnienia i przyjmuje się ich występowanie na podstawie wnioskowania z innych okoliczności, które zostały udowodnione. Uznać należy, że z taką sytuacją mamy tutaj do czynienia.

Pozwany jest następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego, które realizowało program elektryfikacji kraju na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1954 r., nr 32, poz. 135 ze zm.). Przeprowadzając linie energetyczne poprzez lasy, uzyskało wstęp do nich i prawo do nieodpłatnego korzystania gruntów zajętych pod te linie na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. nr 63, poz. 494 ze zm. - dalej „ustawa o p.g.l.”). Ze względu na przewidzianą do 1989 r., zarówno przez ówczesną ustawę konstytucyjną, jak i kodeks cywilny zasadę jedności własności państwowej (d. art. 128 k.c.), zarówno grunty lasów państwowych, w ramach przedsiębiorstwa państwowego, dziś Skarbu Państwa, jak i mienie państwowego przedsiębiorstwa energetycznego nie stanowiło własności tych podmiotów (przedsiębiorstw) w rozumieniu art. 140 k.c. Różnie był wówczas traktowany charakter prawny do mienia państwowego zarządzających nim podmiotów państwowych, nie ma potrzeby w to się obecnie bliżej wdawać, niemniej, jak słusznie wskazano w uzasadnieniach wyroków Sądów rozpoznających sprawę w toku instancji, było to władztwo wyodrębnione Skarbu Państwa i poszczególnych państwowych osób prawnych. Regulowały to przepisy szczególne dotyczące ustroju tych podmiotów lub przedmiotu własności państwowej. Ze względu na rangę gospodarczą lasów państwowych wydane zostały wspomniane przepisy ustawowe z 1949 r., odnoszące się do wykonywania własności tych lasów. Wprawdzie przepisy ustawy o p.g.l. przewidywały wydanie stosownych decyzji na zajęcie lasu na inne cele, niż uprawy leśne (art. 7) i wskazywały podmioty uprawnione do wydania takich decyzji (z reguły ówczesny Minister Leśnictwa, art. 17), ale wiadomo powszechnie, że w tamtym czasie nie przywiązywano wagi do formalnego uregulowania stanu własności i posiadania (zarządzania) nieruchomości, będących własnością państwową, zwłaszcza gdy oba podmioty zainteresowane należały do tzw. sektora państwowego. Dotyczy to także przytoczonych trafnie w wyroku Sądu Apelacyjnego i wyroku Sądu I instancji kolejnych ustaw o charakterze wywłaszczeniowym (przedmiotowe linie energetyczne budowano w latach siedemdziesiątych XX wieku): ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. z 1974 r., nr 10, poz. 64 i z 1982 r., nr 11, poz. 79), ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r.

o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst Dz.U. z 1991 r., nr 30, poz. 127 ze zm.) ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. nr 115, poz. 74 ze zm.), odnoszących się do przejmowania na własność państwa nieruchomości gruntowych oraz trwałego, nieodpłatnego ograniczania korzystania z nieruchomości, między innymi w celu przeprowadzania linii energetycznych. Nie można oczywiście takich praktyk uznawać za właściwe, ale nie można też negować ich występowania, czy też, że się o tym nie wie na podstawie doświadczenia funkcjonowania gospodarki i życia społecznego przez kilka dekad po 1945 roku, albo nawet, że było to czymś nadzwyczajnym. Dlatego nie można uważać za naganne, że obecne zakłady energetyczne, jako spółka handlowa, będąca od wielu lat następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego nie posiada dokumentów wskazujących na tytuł prawny do wszystkich gruntów, na jakich są posadowione słupy i linie energetyczne. Dotyczy to przecież ogromnych powierzchni, tylko w niniejszej sprawie chodzi o 0,5 mln m². Z przedstawionych kserokopii dokumentów, z których część jest nawet kopiami wcześniejszych kopii, o czym świadczą kopie potwierdzenia zgodności z oryginałem wynika, że przedsiębiorstwo państwowe, będące poprzednikiem prawnym pozwanej Spółki występowało i uzyskiwało zgodę odpowiednich organów na wykorzystanie gruntów leśnych pod urządzenia elektryfikacyjne. Wprawdzie nie daje to dostatecznych podstaw do przyjęcia, że podobne dokumenty obejmowały również grunty, o których mowa w przedmiotowej sprawie, ale daje powody do przypuszczenia, że stawianie wielkich instalacji energetycznych, na rozległych przestrzeniach, w koniecznych warunkach zgodności w ówczesnym czasie także z planami zagospodarowania przestrzennego i obciążające budżet państwa, nie mogło następować samowolnie i bezprawnie. Nawet, jeśli okazywanych kopii nie można uznawać za dokumenty w rozumieniu prawnym, zgodnie z art. 128 i 129 k.p.c. (uchwała SN z dnia 29 marca 1994 r. III CZP 37/94, OSNC 1994, nr 11, poz. 206, wyrok SN z dnia 6 listopada 2002 r. I CKN 1280/00, Lex nr 78358), to nie znaczy, że trzeba je uważać za nieistniejące. Chodzi zwłaszcza o sytuacje, w których przedstawione kopie nie wskazują swoją treścią lub wyglądem aby były fałszywe, zaś brak przedstawienia oryginałów na uprawnione żądanie strony przeciwnej (art. 129

k.p.c.) jest całkiem przekonująco wytłumaczone upływem wielu lat, zmian organizacyjnych i własnościowych. Zresztą w zaskarżonym wyroku określa się te dokumenty mianem prywatnych. Należy też zaznaczyć, że państwowe przedsiębiorstwo energetyczne nie miałyby przecież w latach przed 1989 r., czyli w warunkach gospodarki centralnie sterowanej żadnego wyobraźnego interesu ekonomicznego ani prawnego, aby działać nielegalnie wobec drugiego podmiotu państwowego. Jeżeli w jakiejś sprawie przedstawione dowody nie pozwalają na ustalenie wskazywanego stanu faktycznego, także poprzez skorzystanie z domniemania, bo są zbyt hipotetyczne i ten stan niedostatecznie tylko uprawdopodobniają, to nie można ich przyjąć za wystarczające (zob. wyrok SN z dnia 25 listopada 2008 r. II CSK 344/08, niepubl.). Jeżeli jednak ocena prawna w sprawie może być inna, to skorzystanie z możliwości, jakie daje art. 321 k.p.c. jest uprawnione (zob. wyrok SN z dnia 17 października 2000 r. I CKN 1196/98, Lex nr 50829). Wykorzystuje się wtedy również wnioskowanie logiczne i zasady doświadczenia życiowego, które łącznie pomagają konstruować podstawę faktyczną orzeczenia. Na skutek nadania domniemaniu z art. 231 k.p.c. postaci normy prawnej stało się ono regułą dowodową. Zgodzić się należy ze stanowiskiem wyrażonym w orzecznictwie, że wyniki osiągnięte dzięki wykorzystaniu domniemania faktycznego nie powinny być sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (zob. wyrok SN z dnia 26 września 1973 r. III PRN 43/73, niepubl.); powoływany już wyrok SN z dnia 17 października 2000 r. I CKN 1196/98; wyrok SN z dnia 3 grudnia 2003 r. I CK 297/03, Mon. Prawn. 2006, nr 3, s. 147).

Charakterystyczne w rozpatrywanej sprawie jest to, że dokumentów, których domaga się obecnie od pozwanego powodowy Skarb Państwa – Nadleśnictwo J., nie przedstawiło ono samo, ani w postaci decyzji o braku zgody na korzystanie z gruntów, ani swoich żądań, kierowanych do przedsiębiorstwa energetycznego, jeszcze państwowego, o pokazanie takiej zgody w okresie zajmowania przez nie gruntów leśnych, ani domagania się jakiegoś odszkodowania za ponoszone przecież ewidentnie straty, ani wreszcie - dowodu wniesienia powództwa windykacyjnego lub negatoryjnego, skoro strona powodowa twierdzi, że instalacje energetyczne były stawiane przez pozwanego bezprawnie i w złej wierze. Okazuje

się, że przez dziesiątki lat dyrekcja lasów państwowych tolerowała na swoich gruntach posadwione słupy elektroenergetyczne i rozwieszane na nich przewody, a także niewykorzystanie gruntów pod nimi i wokół nich bez domagania się jakichkolwiek dokumentów poświadczających uprawnienia do gruntów albo też świadczeń pieniężnych z tytułu korzystania z nich.

Należy zauważyć, że roszczenia powoda wiążą się nie tylko z korzystaniem z jego własności przez pozwaną, czego ona nie neguje, ale z zarzucaniem jej złej wiary, wymaganej przez art. 225 k.c. dla dochodzenia świadczeń z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Przede wszystkim należy stwierdzić, że pozwany zakład energetyczny korzysta z gruntów leśnych powoda na prawnych warunkach posiadania zależnego służebności gruntowej (art. 337 i 352 k.c.; od dnia 3 sierpnia 2008 r. jest to służebność przesytu, art. 305¹ – 305⁴ k.c.); zob. postanowienie SN z dnia 22 października 2002 r. III CZP 64/02, (Lex nr 77033); wyrok SN z dnia 11 maja 2005 r. III CK 556/04 (Lex nr 221731); wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r. III CK 685/04, (Lex nr 277065). Do roszczeń właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z tak określonej służebności stosować należy odpowiednio, jak przyjmuje się słusznie, przepisy o tzw. roszczeniach uzupełniających właściciela wobec posiadacza samoistnego w procesie windykacyjnym (art. 224 – 227 k.c.). W tej kwestii skład orzekający podziela stanowisko tej części judykatury, która rozszerza zastosowanie roszczeń uzupełniających także na inne sytuacje korzystania z cudzej własności. Jest ono wyrażone zwłaszcza w uchwale SN z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 29/05 (OSNC 2006, nr 4, poz. 64) oraz w wyroku SN z dnia 11 lutego 1998 r. III CKN 354/97, (niepubl.); uzasadnieniu wyroku SN z dnia 28 lutego 2002 r. II CKN 182/01 (niepubl.); wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r. IV CK 502/03, (Lex nr 183713); wyroku SN z dnia 18 marca 2005 r. II CK 556/04 (OSNC 2006, nr 2, poz. 38); wyroku SN z dnia 24 lutego 2006 r. II CSK 139/05, (niepubl.); wyroku SN z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 296/06, (niepubl.); wyroku SN z dnia 25 listopada 2008 r. II CSK 346/08, (niepubl.). Wyroki Sądów w obu instancjach, których wywody w tej kwestii należy podzielić przytaczają w uzasadnieniach inne jeszcze, także wcześniejsze orzeczenia sądowe oraz poglądy doktryny prawa, idące w tym

kierunku. Ostateczne jednak wnioski zawarte w tych wyrokach, a zwłaszcza w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego nie są trafne.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 7 k.c., jeżeli określone skutki prawne zależą od dobrej lub złej wiary, domniemywa się dobrą wiarę. Zatem, chcąc wywieść zamierzone skutki prawne i prawo do wynagrodzenia, powód powinien udowodnić złą wiarę powódki (wyrok SN z dnia 9 marca 1967 r. II CR 340/66, OSPiKA 1967, nr 11, poz. 262). Tego zaś nie uczynił, mimo próby, jak wynika z wcześniejszego wyводу, zakwestionowania dowodów przedłożonych przez pozwaną. W zaskarżonym wyroku nieprzekonująco powołano się w tej sprawie na stanowisko Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 8 maja 1998 r. I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7) w kwestii możliwości prawnych posłużenia się domniemaniami faktycznymi, jako że w przedmiotowej sprawie występują inne niż tam okoliczności.

Dlatego uznać należy, że trafnie w skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 231 k.p.c., to znaczy pozwany miał zasadne podstawy do oczekiwania uznania za udowodnione przyczyny prawne posiadania gruntów leśnych w pasie słupów i linii energetycznych na terenie objętym pozwem, skoro przedstawione zostały takie dowody, jakie były możliwe po wielu latach zdarzeń prawnych, będących podstawą władania tymi gruntami (w zakresie służebności). Kwestionowanie tych dowodów nie obaliło domniemania dobrej wiary przez przeprowadzenie dowodu przeciwnego (art. 234 k.p.c.). Żeby to uczynić, należało albo dowieść, że pozwany wiedział o okolicznościach istotnych z punktu widzenia przepisu chroniącego jego dobrą wiarę, albo że niewiedza pozwanego o tych okolicznościach była wynikiem jego niedbalstwa. Na podstawie dotychczasowego zachowania pozwanego i innych faktów ujawnionych w sprawie nie można wnioskować o tym, że wiedział on o braku tytułu do korzystania z gruntów pod słupy i trakcję energetyczną. Z kolei, aż do wystąpienia powoda z roszczeniem o wynagrodzenie trudno uważać, że pozwany dopuścił się niedbalstwa przez niedołożenie należytej staranności w ustaleniu swego statusu prawnego do zajmowanych gruntów powoda. Przecież nawet w trakcie przekształceń własnościowych przedsiębiorstwa państwowego Zakład Energetyczny w pozwaną spółkę handlową ustalenie to nie było potrzebne dla zinventaryzowania majątku przekształcanego (prywatyzowanego) przedsiębiorstwa. Nie można zatem

pozwanemu zarzucić złej wiary przy korzystaniu z gruntów leśnych w granicach służebności od chwili rozpoczęcia wykonywania jego prawa (*mala fides superveniens non nocet*), co by uprawniało powoda do domagania się wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, ustalenie złej wiary wymaga indywidualnego wykazania dla, każdego przypadku (art. 234 k.p.c.), do tego zaś czasu uprawniony korzysta w pełni z domniemania prawnego według art. 7 k.c. (zob. postanowienie SN z dnia 24 marca 1999 r. I CKN 1081/97, OSN 1999, nr 10, poz. 181). Z tego wynika, że powodowi nie należy się z pewnością wynagrodzenie za cały dochodzony okres.

Nie znaczy to jednak, że wynagrodzenie powodowi w ogóle się od pozwanego nie należy. Jest bezsporne, że pozwany korzysta z gruntów należących do powoda. Po zmianach ustrojowych w Polsce i przywróceniu prawidłowej roli prawu własności, o czym stanowi Konstytucja i kodeks cywilny w zmienionych przepisach o własności, a co obszernie jest przedstawione w wyroku Sądu I instancji i w wyroku Sądu Apelacyjnego, najpierw przedsiębiorstwo państwowe Zakład Energetyczny, a obecnie pozwana Spółka, jako osoby prawne korzystają z własności przysługującej Skarbowi Państwa. Skarb Państwa występuje w sprawie jako państwowa osoba prawna, wykonująca uprawnienia właścicielskie w sferze *dominium* względem gruntów leśnych Nadleśnictwa J. (art. 34 i 44¹ k.c.). Korzystanie z tych gruntów przez przedsiębiorstwo energetyczne pozwanego wymaga podstawy prawnej, nie odnoszącej się do samego postawienia słupów i rozwieszenia sieci energetycznej, co miało miejsce przed laty i zostało już rozpatrzone, ale do obecnego korzystania. Skoro strony przyznają, że nie ma między nimi zawartej stosownej umowy, a w nowych warunkach prawnych wykonywania własności przez podmioty prawa cywilnego nie występuje żadna podstawa do korzystania z własności Skarbu Państwa *ex lege* i nieodpłatnie, to mamy do czynienia z bezumownym korzystaniem z cudzej własności. Nie występuje żadne, jak podnosi się w skardze kasacyjnej pozwanego, „trwałe ograniczenie uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa do nieruchomości i pozbawienie możliwości domagania się wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez stronę powodową”. Jeśli tak, to pozwanego obciąża obowiązek zapłacenia powodowi należnego wynagrodzenia.

Stosując do bezumownego korzystania z cudzej własności przepisy o świadczeniach uzupełniających (art. 224 – 227 k.c.), z przytoczonym już powyżej uzasadnieniem prawnym takiej możliwości, należy przyjąć uprawnienie powoda do żądania wynagrodzenia za korzystanie z gruntów leśnych Skarbu Państwa przez pozwanego od chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. Od tej chwili należy pozwanego uważać za osobę, będącą dotąd w dobrej wierze, która dowiedziała się o wytoczeniu przeciwko niej powództwa o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego (art. 224 § 2 k.c.). Uznać zatem należy, że przedsiębiorca energetyczny, któremu się nie dowiedzie, że on lub jego poprzednik prawny działał bezprawnie stawiając słupy i nieodpłatnie eksploatując linię energetyczną na gruntach leśnych należących do Skarbu Państwa, w zakresie odpowiadającym treści służebności jest zobowiązany do zapłacenia wynagrodzenia za korzystanie z tych gruntów od chwili dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o to wynagrodzenie (art. 224 § 2 zd. 1, art. 222 § 2 i art. 352 k.c.). Dodać trzeba, że ze względu na sygnalizowane wcześniej wprowadzenie od dnia 3 sierpnia 2008 r. do kodeksu cywilnego przepisów o służebności przesyłu (ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. nr 116, poz. 731), roszczenia o wynagrodzenie za bieżące korzystanie z gruntu w zakresie służebności przesyłu należy rozpatrywać z uwzględnieniem nowych przepisów (art. 305¹ – 305⁴ k.c.) oraz zmienionego jednocześnie art. 49 k.c.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.